

Sygn. akt: II AKa 264/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Robert Kirejew (spr.)
	SSA Gwidon Jaworski SSA Piotr Filipiak
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chorzowie Eweliny Juszcak**

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2016 roku sprawy

1. **A. S.** c. K. i J.

ur. (...) w C.

oskarżonej z art.148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

2. **B. C.** c. W. i G.

ur. (...) w C.

oskarżonej z art.148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

3. **J. G.** c. R. i I.

ur. (...) w C.

oskarżonej z art.148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygn. akt XVI K 207/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów: Ł. K., A. G. (1) i P. G. (1) – Kancelarie Adwokackie w K. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony

z urzędu udzielonej oskarżonym A. S., B. C. i J. G. w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżone A. S., B. C. i J. G.

od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Piotr Filipiak SSA Robert Kirejew SSA Gwidon Jaworski

Sygn. Akt II AKa 264/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r., sygn. akt XVI K 207/14, uznał oskarżone J. G., A. S. i B. C. za winne tego, że w nocy z 15/16 maja 2014 r. w C., w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. G. w związku z rozbojem na jego osobie, polegającym na tym, że po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 5 zł użyły wobec wymienionego przemocy i dokonały jego zabójstwa w ten sposób, że A. S. przytrzymała pokrzywdzonego i przytrzymała mu rękę, a J. G. zadała mu kilka ciosów nożem powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran kluto-ciętych szyi z uszkodzeniem żyły i tętnicy dogłowej po stronie prawej oraz korzenia języka z uszkodzeniem kręgosłupa szyjnego na wysokości C3, przecięcie chrząstki tarczowatej, przesywającą ranę kluto-ciętą prawej małżowiny usznej, której kanał drążył ku dołowi i kończył się uszkodzeniem mięśni szyi w okolicy prawego kąta żuchwy oraz powierzchownych ran ciętych na grzbietowej powierzchni palca V prawej ręki, a także otarcia naskórka i zasinienia na twarzy, grzbiecie ręki lewej i podudziu prawym, które spowodowały śmierć R. G., a następnie zabrały w celu przywłaszczenia na jego szkodę pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 130 zł, przyjmując, że oskarżona A. S. czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu w całości kary pozbawienia wolności, na którą została skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 września 2007 r. w sprawie sygn. (...) za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, którą odbywała w okresie od 3 września 2005 r. do dnia 3.09.2010 r., tj. za winne przestępstwa wyczerpującego ustawowe znamiona w stosunku do oskarżonych J. G. i B. C. z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk zaś w stosunku do oskarżonej A. S. z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to skazał:

- J. G. na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk na karę 25 lat pozbawienia wolności;
- B. C. na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk na karę 15 lat pozbawienia wolności;
- A. S. na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i 64 § 2 kk na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności okresy faktycznego pozbawienia wolności B. C. i A. S. od dnia 16 maja 2014 r. do dnia 29 lutego 2016 r. oraz J. G. – od dnia 17 maja 2014 r. do dnia 29 lutego 2016 r. Orzeczono także o wynagrodzeniu za obronę udzieloną z urzędu oraz zwolniono oskarżone w całości od ponoszenia opłat i wydatków sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca oskarżonej A. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. Obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wydanego orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. przez dowolną – sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę wyjaśnień A. S. oraz pozostałych oskarżonych złożonych w postępowaniu sądowym, które opisały w sposób szczegółowy dlaczego do stawianego zarzutu się przyznały, jak również zeznań świadka K. S., który wskazał z całą stanowczością, że to funkcjonariusze Policji zmusili go do pomówienia oskarżonych, podczas gdy w rzeczywistości oskarżona A. S. całą noc spędziła w jego mieszkaniu;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu tej części zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji – D. Ż. oraz K. N., w których nie potrafili oni wytłumaczyć dlaczego ich zeznania w postępowaniu przygotowawczym, a odczytane im na rozprawie, są tożsame ze sobą;

- art. 410 k.p.k. przez pominięcie przy wyrokowaniu tej części opinii sądowo psychologicznej, z której wynika, iż oskarżona A. S. w dacie czynu była osobą trzeźwą oraz opinii z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wskazującego, że w czasie kilku ostatnich miesięcy trwania dozoru podejrzana utrzymywała abstynencję, a w czasie jej trwania proces resocjalizacji przynosił pozytywne efekty;
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że:
- z opinii biegłych z zakresu badań genetycznych, której sąd I instancji w całości dał wiarę uznając ją za logiczną i wyczerpującą wynika, iż oskarżona A. S. dopuściła się zarzucanego czynu, podczas gdy żaden z badanych śladów biologicznych na to nie wskazuje, podobnie jak nie wskazują na to wnioski końcowe z tejże opinii;
 - przeprowadzone w postępowaniu badania daktyloskopijne wskazują na popełnienie przez oskarżoną A. S. zarzucanego jej czynu, podczas gdy z wniosków tych opinii wynika, że ślady linii papilarnych użytych w celu przeprowadzenia badań nie odpowiadają liniom papilarnym znajdującym się na badanych przedmiotach, brak takich linii, bądź też nie nadają się one do identyfikacji;
 - opinia genetyczno-sądowa przeprowadzona w postępowaniu przygotowawczym, której sąd w całości dał wiarę uznając ją za stanowczą, logiczną, spójną i wyczerpującą wskazywać ma na popełnienie przez oskarżoną A. S. zarzucanego jej czynu, podczas gdy z wniosków końcowych wynika, iż w wykrobinach zza paznokci dłoni prawej i lewej R. G. brak było DNA pochodzącego od innych osób;
 - motywem oskarżonej, którym się kierowała była chęć przywłaszczenia kwoty nie mniejszej niż 5 złotych, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonych, jak również zeznań słuchanych na rozprawie świadków wynika, iż R. G. dawał kwoty większe niż 5 złotych w sposób dobrowolny.

W oparciu o te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej A. S. od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej J. G. zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej tej oskarżonej w całości na jej korzyść i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd oceny poszczególnych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania w sposób dowolny, a nie jak nakazuje ustawa swobodny, tj. bez odniesienia tejże oceny do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz bez rozpatrzenia wszystkich dowodów we wzajemnym ze sobą powiązaniu, a także poprzez ocenę zebranych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i w konsekwencji na wydaniu orzeczenia na podstawie błędnie poczynionych ustaleń faktycznych poprzez:

a. błędne ustalenie, że ciało R. G. pozostawione zostało na tapczanie (k. 142), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż znajdować się ono mogło zarówno na podłodze (k. 10), jak i na tapczanie, albowiem żaden z nich nie przesądza o tym w sposób rozstrzygający z uwagi na brak protokołu oględzin miejsca zdarzenia, pobieżny opis w protokole oględzin ciała oraz brak dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia i co ponadto sprawia, iż wyjaśnienia oskarżonej C. złożone w postępowaniu przygotowawczym, którym sąd dał wiarę, są niewiarygodne, albowiem ta wyjaśniła, że R. G. wciągnięto na leżankę (k. 142);

b. błędne ustalenie, iż śmierć R. G. nastąpiła w wyniku zadania kilku ciosów nożem, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż przedmiotem użytym do pozbawienia R. G. życia był nóż, a jedynie opisowo wskazany przedmiot, który mógł być nożem, ale także innym podobnie działającym ostrym kończystym narzędziem, tym bardziej, że przedmiot taki nie został w toku śledztwa odnaleziony i zidentyfikowany jako ten, którego użył sprawca;

c. nie ustalenie w sposób wiarygodny i przekonywujący motywu zbrodni, albowiem nie jest przekonywujące w stopniu wystarczającym przyjęcie, iż miała ona miejsce w związku z odmową dania pieniędzy rzekomym sprawczynom, skoro z materiału dowodowego w sposób równie prawdopodobny wynika, iż pieniądze R. G. dał, a następnie został zamordowany, jak również iż miała ona miejsce na tle rabunkowym, skoro rzekome sprawczynie – w świetle tych dowodów, którym sąd dał wiarę – nie udawały się do R. G. w celu rabunkowym, a jedynie po to, aby dał im pieniądze, co przecież zgodnie z tym samym materiałem dowodowym uczynił;

d. sprzeczne ze sobą ustalenia, iż po alkoholu po otrzymaniu kwoty 5 lub 10 złotych poszła J. G., podczas gdy fakty ten nie został w materiale dowodowym potwierdzony, gdyż z zeznań świadka W. wynika, że po alkoholu miały być wszystkie trzy oskarżone choć sąd I instancji przyjął, że w tym składzie oskarżone rzekomo poszły na inną melinę nie wskazując jej w sposób precyzyjny i nie opierając tego twierdzenia na jakimkolwiek konkretnie wskazanym dowodzie;

e. przyjęcie za wiarygodne złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień oskarżonych i oparcie na nich ustaleń faktycznych, choć zeznania te były ze sobą wzajemnie sprzeczne i nie korespondowały z istotnymi okolicznościami niezbędnymi dla nadania im waloru spójności i konsekwencji, na przykład w przypadku wyjaśnień oskarżonej C., w których twierdziła ona, że przed wyjściem z mieszkania R. G. zgasiła światło (k. 142), choć z pozostałego materiału dowodowego wynika bezsprzecznie, iż w mieszkaniu światło pozostało włączone całą noc oraz oparcie na nich ustaleń faktycznych, wyjaśnień oskarżonej S., z których wynikało, iż w mieszkaniu nie było oskarżonej C. (k. 144), choć ona sama w swoich wyjaśnieniach twierdziła odmiennie, rozbieżne wersje w zakresie tego, kto przeszukiwał mieszkanie w celu znalezienia pieniędzy, gdyż oskarżona C. twierdziła, że przeszukania dokonywały wszystkie oskarżone, a oskarżona S., że czyniła to wyłącznie oskarżona G. (k. 131 i 144);

f. nadanie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom policjantów biorących udział w czynnościach, w zakresie, w jakim twierdzili, że nie wpływali na oskarżone w celu wymuszenia wyjaśnień o określonej treści i przyznania się do popełnienia zarzucanego im czynu oraz zaniechanie należytego uwzględnienia i weryfikacji zarzutów, jakie podnosiły oskarżone co do okoliczności, w jakich składały wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, choć z materiału dowodowego oraz przebiegu postępowania należało wyciągnąć wnioski bardziej ostrożne, niż uczynił to sąd I instancji i dokonać dalej idących kroków mających na celu podważenie lub potwierdzenie wersji oskarżonych;

g. odmowa nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych składanych przed sądem, w których wyjaśniały odmiennie z powołaniem się na naciski, jakim podlegały w trakcie postępowania przygotowawczego, choć analiza ich wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym w kontekście treści, terminu dostarczenia/uzyskania i znaczenia pozostałych dowodów nie pozwala na tak jednoznaczne odrzucenie ich wersji;

h. błędne uznanie, że zeznania świadka G., w których potwierdził on, że oskarżona G. w czasie czynu przebywała w jego mieszkaniu nie zasługują na wiarygodność z uwagi na fakt, iż świadek nie może pamiętać po upływie 2 lat dokładnych dat i godzin zdarzeń, podczas gdy świadek ten wyjaśniał, że godzinę potrafi odtworzyć na podstawie niezmiennego dla niego rytmu dnia, w którym o określonych godzinach robi określone rzeczy (k. 1632), a sąd stosując zasady logiki i doświadczenia życiowego winien był przyjąć, że datę pamiętać może choćby w powiązaniu jej z datą zatrzymania oskarżonej G.;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w ustaleniu stanu faktycznego oraz przy ocenie wiarygodności twierdzeń oskarżonej J. G., iż zarzucanego jej czynu nie popełniła, zeznań świadka G., która twierdziła, że od oskarżonej C. w ramach jej swobodnej i nie warunkowanej potrzebami obrony wypowiedzi mającej miejsce jeszcze przed odwołaniem zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym wiedziała, że J. G. nie powinna znajdować się w zakładzie karnym, co wskazuje, że J. G. nie popełniła zarzucanego jej czynu;

3. stanowiący konsekwencję wyżej wskazanych naruszeń prawa procesowego błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że J. G. w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w zamiarze pozbawienia życia R. G. w związku z rozbojem na jego osobie polegającym na tym, że po

uprzednim żądaniu wydania pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 5 złotych dokonała jego zabójstwa poprzez zadanie mu kilku ciosów nożem, podczas gdy czynu tego nie popełniła.

Ponadto na wypadek, gdyby sąd odwoławczy nie uznał za słuszne powyższych zarzutów i argumentów, obrońca oskarżonej J. G. zarzucił:

4. obrazę art. 53 § 2 k.k. poprzez:

a. przyjęcie za okoliczności obciążające okoliczności, które stanowią znamiona czynu zabronionego przypisanego oskarżonej i oparcie na nich orzeczenia o karze;

b. odwołanie się w orzeczeniu o karze do przesłanki nie znanej ustawie w postaci stopnia społecznego niebezpieczeństwa, która sąd I instancji oceniając jako bardzo wysoką przyjął za podstawę surowego wymiaru kary

5. stanowiącą konsekwencję naruszenia prawa materialnego rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności w oparciu o okoliczności obciążające, które nie spełniają przesłanek do ich uznania za takowe.

Mając na uwadze te zarzuty obrońca J. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, a w przypadku nie podzielenia zarzutów głównych – ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonej kary w wymiarze nie wyższym niż minimalna sankcja karna za czyn jej przypisany.

Obrońca oskarżonej B. C. zaskarżył opisany wyrok w części dotyczącej tej oskarżonej i zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

1. art. 4 i 7 k.p.k. poprzez dowolną i jednokierunkową, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyznanie wiarygodności:

a. wyjaśnieniom oskarżonych J. G., A. S. i B. C., złożonym na etapie postępowania, w zakresie w jakim opisują one udział oskarżonej B. C. w popełnieniu czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k., pomimo iż w/w oskarżone w trakcie kolejnych przesłuchań wielokrotnie, konsekwentnie i niezależnie od siebie wskazywały, iż wyjaśnienia złożone przez nie na etapie postępowania przygotowawczego zostały na nich wymuszone przez funkcjonariuszy policji z Komendy Miejskiej Policji w C., którzy dokonywali czynności służbowych z w/w;

b. zeznaniom złożonym przez A. W., pomimo iż treść zeznań świadka, który oskarżony jest o nielegalny handel alkoholem w innej sprawie, zainicjowanej w wyniku ustaleń poczynionych na kanwie niniejszego postępowania, a tym samym zainteresowanego uzyskaniem korzyści procesowej, są sprzeczne z zeznaniami świadka P. G. (2) oraz wyjaśnieniami oskarżonych J. G., A. S. oraz B. C., którzy stanowczo zaprzeczyli, jakoby w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku dokonywali u A. W., w zajmowanym przez nią lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w C., zakupu 2 butelek nielegalnego alkoholu, potocznie nazywanego F-16, a świadek sam stwierdził w trakcie rozprawy w dniu 8 września 2015 roku: „ja wiem, że było w maju coś takiego, że wszystkie trzy oskarżone były u mnie kupić alkohol, nie pamiętam kiedy to było, nie pamiętam, o której godzinie, bo to było w nocy, bo ja już spałam”, zatem świadek nie miał pewności co do obecności u niej poszczególnych oskarżonych w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku, w tym w szczególności oskarżonej B. C., zmieniając kilkakrotnie stanowisko w tym zakresie, co rzutuje w sposób bezpośredni na wiarygodność zeznań złożonych przez świadka;

c. zeznaniom złożonym przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Miejskiej Policji w C. D. Ż. i K. N. w zakresie, w jakim opisywali oni przebieg czynności prowadzonych z uczestnictwem oskarżonej J. G., albowiem protokoły przesłuchania w/w na etapie postępowania przygotowawczego są tożsame co do słowa, a zatem nie można mówić o zachowaniu

swobody wypowiedzi przez przesłuchiwanym, czy nie konsultowaniu przez nich stanowiska w sprawie, aby było ono spójne i konsekwentne;

d. zeznaniom złożonym przez funkcjonariusza Policji z Komendy Miejskiej Policji w C. A. O. w zakresie, w jakim wskazał, iż w trakcie czynności prowadzonych z udziałem oskarżonej B. C. nie wywierał na niej presji w celu złożenia wyjaśnień określonej treści, ani nie stosował wobec niej gróźb i przemocy, a oskarżona B. C. sama, dobrowolnie wyraziła gotowość do zrelacjonowania przebiegu zdarzenia przy ul. (...) w C., podczas gdy oskarżona B. C. na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku jednoznacznie i kategorycznie wskazała w/w funkcjonariusza Policji jako osobę, która wymuszała na niej złożenie określonych wyjaśnień, groziła jej oraz stosowała względem niej przemoc;

2. art. 4 i 7 k.p.k. poprzez dowolną i jednokierunkową, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez nie przyznanie wiarygodności:

a. wyjaśnieniom oskarżonych J. G., A. S. i B. C. złożonym na etapie postępowania sądowego w zakresie, w jakim opisują one wymuszanie przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Miejskiej Policji w C., którzy dokonywali z nimi czynności służbowych, wyjaśnień dotyczących zdarzenia, które miało miejsce przy ul. (...) w C. w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku, a które to okoliczności potwierdziły również zeznania złożone na etapie postępowania sądowego przez świadka K. S.;

b. zeznaniom złożonym przez świadka K. S. na etapie postępowania sądowego, który w sposób kategoryczny i jednoznaczny wskazał, iż w trakcie przesłuchania w Komendzie Miejskiej Policji w C. został pobity przez funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności oraz była na nim wywierana presja w celu złożenia przez niego zeznań określonej treści, tj. obciążających oskarżone J. G., A. S. oraz B. C., podczas gdy zeznania złożone przez świadka były w tym zakresie spójne i korespondowały z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżone J. G., A. S. oraz B. C.;

c. zeznaniom złożonym przez świadka P. G. (2) na etapie postępowania sądowego, który w sposób jednoznaczny i kategoryczny wskazał, iż w trakcie przesłuchania przez funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności służbowych z udziałem świadka, była mu sugerowana treść zeznań, jakie winien złożyć, jak to miało miejsce w przypadku zawartego w protokole przesłuchania świadka z dnia 16 maja 2014 roku zdania dot. A. S.: „Pamiętam, że często chodziła ona do jakiegoś dziadka, tj. starszego mężczyzny, który miał zamieszkiwać w C., przy ul. (...)”, które zostało świadkowi podane przez funkcjonariuszy Policji w trakcie przesłuchania, która to okoliczność koresponduje z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżone J. G., A. S. oraz B. C. w zakresie wywierania na nie presji do złożenia wyjaśnień określonej treści;

3. art. 4 i 7 k.p.k. poprzez dowolną i jednokierunkową, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie przez sąd I instancji:

a. zeznań złożonych przez świadka M. R. w zakresie, w jakim wskazywał na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 roku, iż: „Z tego co kojarzę ani jedna ani druga nie przyznawały się do udziału w zabójstwie tego pana”, która to okoliczność ma istotne znaczenie dla sprawy, albowiem w pełni koresponduje z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżone A. S. i B. C., które wskazywały, iż od początku nie przyznawały się do popełnienia zarzucanego im czynu, dopiero pod wpływem gróźb i przemocy ze strony funkcjonariuszy Policji przyznały się do popełnienia czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 k.k.;

b. okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania, dotyczących zwyczajów pokrzywdzonego R. G. oraz prowadzonego przez niego trybu życia, w szczególności w zakresie kontaktów pokrzywdzonego z osobami z tzw. „marginesu społecznego”, pozostawiania przez niego nie zamkniętych drzwi do mieszkania, które to okoliczności rzutują w sposób bezpośredni na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i winny zostać wzięte przez sąd I instancji pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia w sprawie;

4. art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu przez sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów zmierzających do

zweryfikowania, co stało się z akcjami spółki (...) posiadany przez pokrzywdzonego R. G., albowiem nie znaleziono ich na miejscu zdarzenia, podczas gdy z zeznań większości świadków przesłuchanych w sprawie, pokrzywdzony R. G. przechowywał je w swoim domu, informując o tym wszystkich sąsiadów oraz osoby postronne, a fakt ich posiadania potwierdziła zarówno córka pokrzywdzonego – D. Z., jak i jej mąż Z. Z., co stanowi istotną z punktu widzenia postępowania okoliczność w kontekście rozboju, jakiego miała się dopuścić wg ustaleń sądu I instancji m.in. oskarżona B. C.;

5. art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu przez sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów zmierzających do dokładnego zweryfikowania przebiegu zdarzenia, do jakiego miało dojść przy ul. (...) w C. w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku i przyjęcie przez sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 lutego 2016 roku dwóch wersji przebiegu zdarzenia, z których żadna nie znajduje poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, albowiem zachodzą istotne sprzeczności pomiędzy ustaleniami sądu I instancji, a zebrany w sprawie materiałem dowodowym (m.in. w zakresie ułożenia zwłok pokrzywdzonego R. G., potencjalnego przebiegu zdarzenia, czy okoliczności towarzyszących: zapalone/zgaszone światło, zasłonięte rolety/żaluzje, brak zabezpieczenia na miejscu zdarzenia butelek po alkoholu, które na miejscu zdarzenia widziała świadek J. S., brak jakichkolwiek śladów oskarżonej B. C. na miejscu zdarzenia);

II. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a. przyjęcie przez sąd I instancji, iż oskarżona B. C. popełniła zarzucane jej aktem oskarżenia czyny zabronione, podczas gdy oskarżona B. C. w swoich wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania sądowego jednoznacznie i kategorycznie wskazała, iż nie знаła pokrzywdzonego R. G. i nigdy nie była w jego mieszkaniu przy ul. (...) w C.;

b. przyjęcie przez sąd I instancji, iż odwołanie przez oskarżoną B. C. wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego stanowiło wyłącznie przyjętą przez oskarżoną linię obrony, podczas gdy oskarżona B. C. wyjaśniła w sposób wyczerpujący, że w/w wyjaśnienia zostały na niej wymuszone groźbą i przemocą przez funkcjonariuszy Policji Komendy Miejskiej Policji w C., którzy przeprowadzali z nią czynności, na którą to okoliczność wskazywały także pozostałe oskarżone oraz świadkowie K. S. i P. G. (2);

c. przyjęcie przez sąd I instancji, iż ślady biologiczne znalezione na kurtce oskarżonej B. C., brunatne plamy, pochodzą od pokrzywdzonego R. G., podczas gdy z zalegającej w aktach sprawy opinii biegłych z zakresu badań genetycznych (DNA) wynika, iż pokrzywdzony R. G. „może być jednym z dawców śladu biologicznego”, co wskazuje, że istnieje niski stopień prawdopodobieństwa, iż dawcą materiału genetycznego był pokrzywdzony;

d. przyjęcie przez sąd I instancji, iż świadek A. W. nie miała powodu, aby obciążać w przedmiotowym postępowaniu oskarżonych, podczas gdy z zeznania świadka jednoznacznie wskazują, iż toczy się przeciwko niemu postępowanie karne o nielegalny handel alkoholem, wszczęte w związku z ustaleniami poczynionymi na kanwie niniejszej sprawy, która to okoliczność z pewnością rzutuje na zeznania złożone przez w/w w toku postępowania sądowego;

e. przyjęcie przez sąd I instancji, iż funkcjonariusze Policji Komendy Miejskiej Policji w C. nie mieli powodu, by cokolwiek sugerować oskarżonym, w tym B. C., w toku przeprowadzanych czynności służbowych, podczas gdy w rzeczywistości szybkie i sprawne przeprowadzenie śledztwa w sprawie miało wpływ na statystyki dotyczące wykrywalności sprawców przestępstw, prowadzone przez Komendę Miejską Policji w C.;

f. przyjęcie przez sąd I instancji, iż zeznania świadka K. S. miały na celu pomoc oskarżonej B. C. w uniknięciu odpowiedzialności karnej, albowiem świadek ten zeznając jednoznacznie i przekonywująco wskazał, iż funkcjonariusze Policji groźbą i przemocą wymuszali na świadku złożenie określonych zeznań w sprawie, a sam świadek od chwili zatrzymania w dniu 16 maja 2014 roku nie miał żadnego kontaktu z oskarżoną B. C., jak i pozostałymi oskarżonymi, co uniemożliwia przyjęcie w tym zakresie powielania wcześniej ustalonej wersji zdarzeń;

g. przyjęcie przez sąd I instancji, iż zeznania świadka P. G. (2) miały na celu pomoc oskarżonej J. G. w uniknięciu odpowiedzialności karnej, albowiem świadek ten zeznając jednoznacznie i przekonywująco wskazał, iż funkcjonariusze Policji sugerowali mu treść składanych zeznań w sprawie;

W przypadku nie podzielenia przez sąd odwoławczy powyższych zarzutów obrońca oskarżonej B. C. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdyby przyjąć za zasadne twierdzenia sądu I instancji w zakresie przebiegu zdarzenia, do jakiego doszło przy ul. (...) w C. w nocy z 15 na 16 maja 2014 roku, ustalone na podstawie wyjaśnień złożonych na etapie postępowania sądowego, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd I instancji może wynikać co najwyżej pomocnictwo oskarżonej B. C. w popełnieniu przez pozostałe oskarżone czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., albowiem udział oskarżonej B. C. w całym zdarzeniu ograniczył się li tylko do zasłonięcia okien w mieszkaniu pokrzywdzonego, co winno skutkować wymierzeniem oskarżonej B. C. kary przy uwzględnieniu dyspozycji art. 19 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k., tj. poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonej B. C. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej B. C. od zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje wniesione przez obrońców wszystkich oskarżonych okazały się zasadne jedynie częściowo – w zakresie, w którym kwestionowały oparcie ustaleń sądu I instancji na wyjaśnieniach A. S. złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, a także na zeznaniach świadków funkcjonariuszy Policji - D. Ż., K. N. oraz składanych przed sądem zeznaniach policjanta A. O.. Niemniej jednak wadliwości te nie miały decydującego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o winie i karach wymierzonych oskarżonym, a większość zarzutów podniesionych w środkach odwoławczych była nietrafna, wobec czego sąd odwoławczy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Kontrola odwoławcza kwestionowanego orzeczenia oraz całego postępowania prowadzonego w tej sprawie pozwoliła stwierdzić, że doszło w nim do poważnych nieprawidłowości w postaci wpływania przemocą na wyjaśnienia A. S. składane na początkowym etapie śledztwa, a także utrwalenia w postępowaniu przygotowawczym tożsamo brzmiących zeznań przez świadków D. Ż. i K. N.. Uchybienia te przeniknęły do postępowania sądowego prowadząc do nieprawidłowego uznania za wiarygodne wyjaśnień A. S. z postępowania przygotowawczego oraz dania wiary zeznaniom świadków D. Ż., K. N., a także A. O. zaprzeczającego naciskom w czasie przesłuchania na Policji, wywieranym na A. S..

Przed przystąpieniem do analizy wzmiankowanych nieprawidłowości należy podkreślić, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 31 grudnia 2014 r., a zatem zgodnie z przepisem art. 36 pkt 1) ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247, z późn. zm.) do czasu prawomocnego postępowania w tej sprawie nie stosuje się zakazu dowodowego wykorzystania dowodów uzyskanych w drodze czynu zabronionego, o którym mowa w art. 168a k.p.k. w brzmieniu wprowadzonym tą ustawą, jak również w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 kwietnia 2016 r. Nie zmienia to jednak faktu, że sąd I instancji obowiązany był stosować obowiązujące w niezmienionym kształcie ogólne przepisy regulujące zasady przesłuchania w postępowaniu karnym, w tym art. 171 § 1 k.p.k. nakazujący umożliwienie osobie przesłuchiwanej swobodnego wypowiedzenia się, art. 171 § 5 pkt 1) zakazujący wpływania na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej oraz art. 171 § 7 k.p.k. stanowiący, że wyjaśnienia, zeznania i oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 nie mogą stanowić dowodu.

Oskarżona A. S. wyjaśniała przed sądem I instancji, że w trakcie przesłuchania na Policji w postępowaniu przygotowawczym w tej sprawie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła określonej treści wyjaśnienia dlatego, że stosowano wobec niej przemoc podczas przesłuchania – została uderzona w twarz i podbito jej oko. Twierdzeniom tym nie dał wiary sąd I instancji, chociaż znajdują one potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Podczas przesłuchania w dniu 18 maja 2014 r. w Prokuraturze Rejonowej w Chorzowie przesłuchująca prokurator stwierdziła u A. S. zasinienie pod lewym okiem (k. 203), przy czym podejrzana oświadczyła, że był to skutek uderzenia jej przez konkubenta. Jednakże w chwili zatrzymania przez Policję w dniu 16 maja 2014 r. o godz. 17.00, jak wyraźnie odnotowano w protokole zatrzymania osoby (k. 80), nie posiadała ona żadnych widocznych zewnętrznych obrażeń ciała, a od tego momentu nie miała możliwości kontaktowania się ze swym konkubentem. Dlatego za wiarygodne i przekonujące muszą być uznane wyjaśnienia oskarżonej A. S. składane przed sądem o zastosowaniu wobec niej przemocy w czasie przesłuchania na Policji, jak również tłumaczenie, że w prokuraturze stwierdziła, iż podbił jej oko konkubent, gdyż obawiała się wytoczenia sprawy o zniesławienie przez policjanta, który ją uderzył, czym zagroził jej przed przesłuchaniem w Prokuraturze. Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyjaśnienia A. S. z Komendy Miejskiej Policji w C. z dnia 17 maja 2014 roku (k. 144-149) złożone zostały pod wpływem stosowanego wobec niej przymusu i zgodnie z art. 171 § 7 w zw. z art. 171 § 5 pkt 1) k.p.k. nie mogły stanowić dowodu w tej sprawie. Sąd I instancji zatem z obrazą przepisów postępowania oparł swe ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach A. S. złożonych w dniu 17 maja 2014 r. w Komendzie Miejskiej Policji w C. oraz nie dał wiary jej wyjaśnieniom z postępowania sądowego w zakresie, w jakim opisywała stosowaną wobec niej przemoc i groźbę przez przesłuchującego ją policjanta.

Konsekwencją tego uchybienia było także bezzasadne uznanie za miarodajne zeznań złożonych przez świadka A. O., rozpoznanego na rozprawie przez oskarżoną A. S. jako ten, który ją uderzył, a który zaprzeczał stosowaniu przemocy i jakichkolwiek niedozwolonych nacisków względem oskarżonej w trakcie przesłuchiwania jej w Komendzie Miejskiej Policji w C..

W toku postępowania przygotowawczego w dniu 21 listopada 2014 r. w Prokuraturze Rejonowej w C. przesłuchani zostali w charakterze świadków policjanci D. Ż. i K. N. na okoliczności dotyczące zatrzymania oskarżonej J. G. oraz jej zachowania i wypowiedzi po zatrzymaniu. Sposób utrwalenia tych zeznań budzi zasadne wątpliwości, czy faktycznie zostały złożone w sposób spontaniczny - z umożliwieniem świadkom swobodnego wypowiedzenia się. Protokoły zeznań obu świadków (k. 780 i 783) zawierają bowiem dosłownie identyczne treści, łącznie z powieleniem błędów gramatycznych („...A. S. zadawał ciosy nożem...”). W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu, że spisane zeznania świadków nie pochodziły z ich ust i jako złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, w myśl art. 171 § 7 k.p.k. nie mogły stanowić dowodu w niniejszej sprawie, podobnie jak odwołujące się do ich prawidłowości zeznania tych świadków złożone przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Podnoszone w apelacjach obrońców oskarżonych zarzuty dotyczące wymienionych dowodów uznać trzeba za trafne, wobec czego należy przyznać, że sąd I instancji z obrazą przepisów postępowania oparł swe ustalenia faktyczne na tych nierzetelnych dowodach.

W ocenie sądu odwoławczego okoliczności te, wywołujące konieczność całkowitego wyłączenia z materiału dowodowego wyjaśnień A. S. składanych na Policji oraz zeznań świadków D. Ż., K. N. i A. O., nie miały jednak decydującego wpływu na trafność ustaleń sądu meriti co do sprawstwa wszystkich oskarżonych. Swoje ustalenia Sąd Okręgowy oparł bowiem także na innych, przekonujących dowodach, nie obarczonych opisanymi wyżej wadliwościami, a wykazującymi ponad wszelką wątpliwość, że to oskarżone A. S., B. C. i J. G., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonały w nocy z 15 na 16 maja 2014 r. zabójstwa R. G. w jego mieszkaniu w C., w związku ze zrealizowanym w tym czasie rozbojem na tym samym pokrzywdzonym.

Zaznaczyć należy, że nieprawidłowości dotyczące wymuszania przemocą wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego od A. S. nie miały bezpośredniego odniesienia do złożonych w toku śledztwa wyjaśnień pozostałych dwóch oskarżonych. Składając wyjaśnienia przed Sądem Okręgowym B. C. stwierdziła (k. 1090), że na komendzie Miejskiej Policji w C. policjanci w dniu 16 maja 2014 r. straszili ją użyciem wobec niej przemocy, jednak wówczas

nie przyznała się do udziału w zabójstwie pokrzywdzonego, a dopiero następnego dnia, gdy policjanci powiedzieli jej, że ujęli J. G. i ta przyznała się do zabójstwa R. G., B. C. przyznała się, że tam była, przy czym nie wie dlaczego to potwierdziła. Z kolei J. G. opisywała przed Sądem Okręgowym (k. 1092), jak miała być zastraszana przez policjantów, którzy zatrzymali ją w miejscowości K. w drodze do K., a następnie w (...) Komendzie, jednak potwierdziła, że przyznała się do czynu i złożyła wyjaśnienia dopiero przed policjantką, która przemocy nie stosowała i niczym jej nie groziła.

Z tych względów trzeba stwierdzić, że sąd I instancji uprawniony był do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wyjaśnienia B. C. i J. G. składane w początkowej fazie śledztwa w Komendzie Miejskiej Policji w C.. Słusznie też uznał te wyjaśnienia za generalnie wiarygodne, skoro znajdowały one potwierdzenie w innych, bezstronnych dowodach. Za taki należy uznać zeznania świadka A. W. opisującej, że w nocy, w której doszło do zabójstwa pokrzywdzonego, sprzedała alkohol J. G. płacącej banknotem dziesięciozłotowym i będącej w towarzystwie innych osób, jako że słyszała dochodzący z dołu klatki schodowej głos kobiety. Przede wszystkim jednak najistotniejszym, obiektywnym dowodem, na którym sąd meriti zbudował swoje ustalenia faktyczne, była opinia z badań genetycznych śladów pozostawionych na miejscu zdarzenia oraz na odzieży i ciele oskarżonych (k. 577-612). Wynika z niej, że na kurtce należącej do B. C., spodniach J. G. oraz na ręce B. C. znaleziono mieszaninę materiału genetycznego pochodzącego od co najmniej dwóch osób, której istotnym komponentem (stanowiącym na kurtce B. C. 43,7 % materiału genetycznego, na spodniach J. G. – 51,7% i na ręce B. C. – 52 %) był materiał genetyczny dokładnie zgodny z DNA pokrzywdzonego R. G.. Biegli ocenili, że prawdopodobieństwo, iż w tych miejscach znajdował się materiał genetyczny pochodzący od pokrzywdzonego jest zdecydowanie, wręcz ogromnie większe, niż prawdopodobieństwo, że nie ma tam śladów DNA R. G. i wynosi odpowiednio: 20.890 razy większe co do kurtki B. C. (biegli ocenili to jako mocną siłę dowodową), 56.400.000 razy większe w odniesieniu do spodni J. G. (wyjątkowo mocna siła dowodowa) i 72.800.000 razy większe na ręce B. C. (wyjątkowo mocna siła dowodowa). O mocy tych dowodów przekonuje przypomnienie, że w potocznym odbiorze sytuację, że coś jest kilka razy bardziej prawdopodobne od czegoś innego, uznaje się za wskazówkę o istotnej mocy dowodowej, a w przypadku np. śladu na ręce oskarżonej B. C. prawdopodobieństwo znajdowania się tam materiału genetycznego pokrzywdzonego było 72,8 milion razy większe od prawdopodobieństwa, że nie było tam DNA R. G..

Wspomnieć tu należy, że błędnie interpretuje tę opinię obrońca oskarżonej B. C. podnosząc zarzut ujęty w punkcie II c swojego środka odwoławczego i wywodząc, że zawarte w opinii z badań genetycznych sformułowanie, iż pokrzywdzony R. G. może być jednym z dawców śladu biologicznego znalezionej na kurtce B. C. wskazuje, że istnieje niski stopień prawdopodobieństwa, iż dawcą materiału genetycznego był pokrzywdzony. Istotnie w części opisowej opinii (k. 608) znalazło się określenie, że R. G. może być jednym z dawców śladu biologicznego wykrytego na kurtce B. C., jednakże w dalszej części tej opinii – w jej wnioskach końcowych (k. 611) sprecyzowano wysokość tego prawdopodobieństwa i skonkludowano, że źródłem męskiego śladu biologicznego w postaci brunatnych plam na kurtce B. C. są dwaj mężczyźni: denat R. G. oraz inny, nieznaną mężczyzna, przy czym wskazano na mocną siłę dowodową uzyskanego wyniku badań DNA. Ponadto apelujący pomija milczeniem fakt, że w odniesieniu do śladu w postaci wymazu z prawej ręki B. C. nawet w części opisowej opinii (k. 608) ujęto, że wraz z innym, nieznaną mężczyzną R. G. jest jednym z dawców śladu biologicznego.

Dlatego też prawidłowo i zasadnie sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, składanym w toku postępowania jurysdykcyjnego, w których wszystkie one zaprzeczały, aby krytycznej nocy, a także w okresie niedługo wcześniej, miały jakikolwiek kontakt z pokrzywdzonym. Gdyby było tak, jak przed sądem wyjaśniały oskarżone i jak starali się to na rozprawach potwierdzić powiązani z nimi świadkowie (K. S. i P. G. (2)), niemożliwe byłoby wykrycie zaraz po zatrzymaniu oskarżonych krwi pokrzywdzonego na kurtce B. C., a zwłaszcza na spodniach J. G. i ręce B. C.. W szczególności jaskrawo niewiarygodnie brzmiały wyjaśnienia J. G. składane przed sądem, w których twierdziła ona, że plamy krwi na spodniach pochodzą od jej suczki, gdyż nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że wykryty tam materiał genetyczny pochodził od człowieka. Z przedstawionych powodów nie uznano za zasadne tych zarzutów ujętych w apelacjach obrońców oskarżonych, w których podważano wiarygodność wyjaśnień B. C. i J. G. złożonych na początkowym etapie śledztwa oraz wskazywano na bezzasadne zdaniem apelujących nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonych składanym w sądzie oraz zeznaniom powiązanych z nimi świadków - w częściach negujących udział

oskarżonych w inkryminowanym zdarzeniu. Nie doszło w tym zakresie do naruszenia norm proceduralnych, zwłaszcza w zakresie zasad rządzących prawidłową oceną dowodów (art. 7 k.p.k.), czy zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.).

Ustosunkowując się do pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacjach obrońców oskarżonych, do których nie odnosiły się dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że zupełnie chybiony był zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonej A. S. wskazujący, że sąd meriti bezzasadnie pominął informacje zawarte w opinii psychologicznej i sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego odnoszących się do tej oskarżonej, z których miało wynikać, że zachowywała ona abstynencję w okresie, w którym dokonano czynu objętego aktem oskarżenia w tej sprawie. Z kwestionariusza wywiadu środowiskowego (k. 383) wynika, że wobec niezamieszkiwania oskarżonej A. S. pod wskazanym adresem wywiad oparto na danych zebranych w trakcie dozoru wykonywanego wobec oskarżonej w latach 2010 – 2011 i to z tamtego, odległego czasowo okresu, pochodziła informacja, że mimo poważnych kłopotów z nadużywaniem alkoholu w ostatnich kilku miesiącach trwania dozoru oskarżona utrzymywała abstynencję. Z kolei w opinii sądowno-psychologicznej o tej oskarżonej (k. 446-449) nie ma mowy o trzeźwości oskarżonej w dacie czynu, natomiast taki zapis znajduje się w opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 445), jednak dotyczy on danych uzyskanych od oskarżonej, a nie stanowi ustaleń lub wniosków biegłych, którzy wręcz przeciwnie – stwierdzili u opiniowanej zespół zależności alkoholowej. Zresztą sama A. S. wyjaśniając przed sadem (k. 1087 verte) przyznawała, że w dacie zarzucanego jej czynu spożywała alkohol w postaci rozrobionego spirytusu tzw. F16.

Prawdą jest, co podnosi obrońca oskarżonej A. S., że wyniki opinii z badań genetycznych oraz daktyloskopijnych nie dostarczyły dowodów przemawiających przeciwko tej oskarżonej. Jednakże, jak już powyżej wskazano, opinia z badań genetycznych wykazała kontakt z krwią pokrzywdzonego pozostałych dwóch oskarżonych, które z kolei w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego, słusznie uznanych przez sąd I instancji za miarodajne, jednoznacznie wskazywały i opisywały udział A. S. w zdarzeniu, w wyniku którego doszło do zamordowania i obrabowania R. G.. Z wyjaśnień B. C. wynikało też, że A. S. miała w czasie zajścia trzymać pokrzywdzonego za ręce, aby uniemożliwić mu obronę, co tłumaczy, dlaczego w wyskrobinach z paznokci pokrzywdzonego nie było śladów genetycznych pochodzących od innych osób.

Nie było też tak, aby motywem działania oskarżonych była chęć przywłaszczenia kwoty około 5 złotych, jak sugeruje obrońca oskarżonej A. S. w ostatnim z zarzutów swojej apelacji, gdyż już z opisu czynu przypisanego oskarżonym w wyroku wynika, że chodziło o kwotę znacznie wyższą, a ostatecznie wykazano zabór w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie co najmniej 130 złotych, a takich kwot pokrzywdzony nie wydawał dobrowolnie odwiedzającym go kobietom.

W większości, poza omówionym już zakresem dotyczącym wątpliwych dowodów, nie okazały się trafne zarzuty podniesione w środku odwoławczym wniesionym przez obrońcę oskarżonej J. G..

Sąd I instancji, wbrew tezie obrońcy, nie poczynił ustaleń, że ciało pokrzywdzonego pozostawiono na tapczanie. Na taką okoliczność wskazywała jedynie oskarżona B. C. w swych wyjaśnieniach (k. 142) wskazując jednak, że nie jest tego pewna. Sąd meriti zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom tej oskarżonej z postępowania przygotowawczego i prawidłowości tej oceny nie podważa wątpliwość samej oskarżonej, gdzie pozostawiono ciało denata. Nadto fakt, że zwłoki R. G. leżały na podłodze wynika bezspornie z protokołu oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia (k. 20-27) oraz z dokumentacji fotograficznej (k. 292 i 293) wykonanej w trakcie oględzin miejsca zabójstwa. Podobnie nieznacząca dla trafności zapadłego rozstrzygnięcia jest okoliczność, czy dokładnie wyjaśniła B. C. twierdząc, że wychodząc z mieszkania pokrzywdzonego zgasiła światło, za czym jednak przemawiają zeznania świadka J. S. (k. 9-10), która ujawniła zwłoki pokrzywdzonego w jego mieszkaniu, przy czym wspomniała, że wobec zasłoniętych okien w mieszkaniu panował półmrok.

Prawidłowo ustalił sąd meriti, że pokrzywdzonemu zadawano ciosy nożem, co nie wynika bezpośrednio z opinii sądowno – lekarskiej wydanej po oględzinach i sekcji zwłok pokrzywdzonego, w której wskazano, że narzędziem przestępstwa mógł być też inny kończysty przedmiot o działaniu podobnym do noża. Użycie noża wynika jednakże z opisu zdarzenia przedstawianego przez oskarżone B. C. oraz J. G. w początkowej fazie śledztwa. Nie ma przy tym znaczenia, że nie odnaleziono przedmiotu, który można było jednoznacznie zidentyfikować jako narzędzie zbrodni.

Nie budziły wątpliwości, w ocenie sądu odwoławczego, ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące rabunkowego motywu dokonanej zbrodni, uzasadniającego przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym jako przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i jednocześnie wobec równocześnie dokonanego rozboju z użyciem noża - z art. 280 § 2 k.k. w kwalifikacji kumulatywnej – w związku z art. 11 § 2 k.k. Nie ulegało wątpliwości w świetle wyjaśnień oskarżonych B. C. i J. G. z postępowania przygotowawczego oraz zeznań A. W., że oskarżone udały się do pokrzywdzonego po pieniądze na alkohol. O ile drobną kwotę (5 złotych) pokrzywdzony wydał im dobrowolnie, to jednak nie była to kwota wystarczająca i z tego powodu został on zaatakowany, przytrzymany i uderzany nożem, po czym oskarżone przeszukiwały jego mieszkanie zabierając kwotę co najmniej 130 zł, którą spożytkowały na zakup alkoholu u A. W., przy czym płaciła J. G. banknotem dziesięciozłotowym. Motyw rabunkowy, akceptowany przez wszystkie współdziałające oskarżone, jawi się przy takich prawidłowych ustaleniach faktycznych jako ewidentny, niezależnie od precyzji sądu I instancji przy odtwarzaniu ilości oraz momentów wyjść J. G., czy pozostałych oskarżonych po zakup alkoholu.

Jak już wykazano, Sąd Okręgowy w Katowicach zasadnie odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. S. i P. G. (2) złożonym w toku postępowania sadowego mając na uwadze ich powiązania z osobami oskarżonych, a przede wszystkim sprzeczność ich zeznań z bardziej przekonującymi dowodami, tj. rezultatami opinii z badań genetycznych w zestawieniu z wyjaśnieniami B. C. i J. G. z początkowego etapu śledztwa oraz zeznaniami świadka A. W.. Z kolei z zeznań świadka A. G. (2) (k. 1352-1353) wynikało jedynie, że B. C. przebywając z nią w celu wyraziła zdziwienie, że w areszcie znajduje się również J. G., co równie dobrze mogło świadczyć o zaskoczeniu faktem szybkiego zatrzymania i osadzenia ostatniej z podejrzanych, a nie musiało przemawiać za zaprzeczaniem przez B. C. udziału J. G. w zdarzeniu na szkodę pokrzywdzonego, jak sugeruje obrońca J. G. w środku odwoławczym.

Sąd I instancji nie dopuścił się błędu przy ustaleniu sprawstwa J. G., a ponadto prawidłowo wskazał okoliczności uznane za obciążające przy wymiarze kary, takie jak najbardziej doniosła waga naruszonego dobra prawnego, własnoręczne, w odróżnieniu od pozostałych oskarżonych, zadawanie ciosów pokrzywdzonemu przez J. G. oraz zabranie właśnie przez nią gotówki z mieszkania R. G., postać zamiaru, brak skruchy, działanie z bardzo niskich pobudek, kumulację zbrodni zabójstwa dokonanego w związku z rozbojem i dokonanie samego rozboju w typie kwalifikowanym, a bez znaczenia przy ocenie trafności orzeczenia o karze wymierzonej J. G. pozostaje lapsus językowy w postaci odwołania się przez sąd I instancji do społecznego niebezpieczeństwa, zamiast społecznej szkodliwości dokonanego czynu. W świetle wszystkich prawidłowo uwzględnionych czynników, które należało wziąć pod uwagę przy wymiarze kary orzekanej względem J. G., nie można było w ocenie sądu II instancji zasadnie twierdzić, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest w tym przypadku rażąco, nadmiernie surowa.

Nie uznano za trafny zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonej B. C., w którym wskazano na niedostrzeżenie przez sąd I instancji okoliczności osłabiającej wiarygodność świadka A. W. w postaci występującego u niej osobistego interesu w zeznawaniu zgodnie z linią oskarżenia z uwagi na wszczęte wobec niej postępowanie o nielegalny handel alkoholem. Jak sama A. W. zeznała, postępowanie przeciwko niej w tym zakresie zostało przeprowadzone i zakończone bez względu na treść jej zeznań w niniejszej sprawie, a nadto zeznania przed Sądem Okręgowym (k. 1356-1357) składała już po zakończeniu postępowania co do swojej osoby, więc wówczas z pewnością nie kierowała się własnym interesem przy relacjonowaniu wydarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Poszczególne wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków D. Ż., K. N., A. O., K. S., P. G. (2) i A. W., do których odnosiły się zarzuty apelacyjne sformułowane przez obrońcę oskarżonej B. C., były już wyżej przedmiotem oceny sądu odwoławczego i rozważania te w świetle argumentów przedstawionych w środku odwoławczym autorstwa adwokata T. G. pozostają aktualne. Wskazać ponadto należy, że sąd I instancji nie uchybił zasadom rządzącym sędziowską oceną dowodów, w szczególności ujętym w art. 4 i 7 k.p.k., nie przydając istotniejszego znaczenia zeznaniom świadka M. R., gdyż przedstawił on nie budzącą wątpliwości okoliczność, że zaraz po zatrzymaniu oskarżone A. S. i B. C. nie przyznawały się do udziału w zabójstwie pokrzywdzonego. Jak już przytoczono, sama B. C. wyjaśniając przed Sądem Okręgowym wskazała, że przyznała się dopiero policjantowi, który przesłuchiwał ją w dniu 17 maja 2014 r. dodając, że nie wie, dlaczego to uczyniła (k. 1090). Podobnie nie miał istotniejszego znaczenia fakt, że pokrzywdzony przyjmował

w swoim mieszkaniu także inne osoby z tzw. marginesu społecznego, skoro na sprawstwo jakichś innych osób nie wskazywały żadne ze zgromadzonych dowodów, natomiast obiektywne wyniki badań genetycznych świadczyły o obecności krwi pokrzywdzonego na ręce B. C. i spodniach J. G..

Nie wiadomo też, w jaki sposób sąd I instancji miałby czynić ustalenia dotyczące losów akcji spółki (...), których nie znaleziono w mieszkaniu pokrzywdzonego, mimo że we wcześniejszym okresie tam je przechowywał. Mógł się ich pozbyć za życia sam pokrzywdzony, albo mogły zostać mu zabrane przez kogoś, kto miał dostęp do jego mieszkania w okresie poprzedzającym jego zabezpieczenie i przeszukanie przez Policję. Brak ustaleń w tym zakresie nie rzutuje jednak znacząco na prawidłowość rozstrzygnięcia sądu meriti w świetle przedstawionego konglomeratu dowodów obciążających oskarżone. Podobnie ma się rzecz z drugoplanowymi okolicznościami zdarzenia, eksponowanymi w apelacji obrońcy B. C., przy czym większość z nich można ustalić na podstawie dostępnych i przekonujących dowodów: zwłoki były pozostawione na podłodze (zapisy i fotografie z oględzin), światło w mieszkaniu zostało zgaszone (półmrok stwierdzony przez opiekunkę, która ujawniła zwłoki), zasłonięte były w oknach zarówno żaluzje w kuchni, jak i zasłony w pokoju (fotografie z oględzin mieszkania, zeznania świadków – sąsiadów), na stole w kuchni mieszkania znaleziono jedynie butelkę po wodzie mineralnej, którą zabezpieczono do badań daktyloskopijnych (protokół oględzin k. 30), a świadek J. S. nie zeznała tuż po wykryciu zwłok, że widziała w tym mieszkaniu butelki po alkoholu (k. 9-11).

Sąd odwoławczy nie stwierdził, ażeby sąd I instancji dopuścił się błędu przyjmując, że B. C. brała udział w zabójstwie R. G. połączonym z rozbojem na jego osobie, o czym świadczyła przede wszystkim wzięta pod uwagę przez sąd meriti a skrętnie pomijana przez obronę okoliczność, że oskarżona B. C. dosłownie, a nie tylko w przenośni, miała krew pokrzywdzonego na swych rękach.

Ustalony przez sąd I instancji udział B. C. w zdarzeniu polegający na zasłanianiu okien żaluzjami i zasłonami, aby nikt z zewnątrz nie widział ataku na pokrzywdzonego oraz przeszukiwania jego mieszkania, w połączeniu z okolicznością, że była ona obecna na miejscu przestępstwa w czasie jego popełnienia, a z jej zachowania wynika, że akceptowała przebieg wydarzeń, zaś następnie korzystała z owoców zbrodni spożywając zakupiony za zrabowane pieniądze alkohol, przemawia za prawidłowością przyjęcia przez sąd I instancji także w stosunku do B. C. konstrukcji współsprawstwa. Zgodnie z nią B. C. działała wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi współsprawczyniami i chociaż własnoręcznie nie realizowała całości, czy poszczególnych czynności sprawczych, odpowiada za całość przestępczego przedsięwzięcia objętego porozumieniem oraz współdziałaniem. Dlatego nie uwzględniono zarzutu odwoławczego obrońcy oskarżonej B. C. wskazującego na obrazę przepisu art. 18 § 3 k.k. poprzez nie zakwalifikowanie działania tej oskarżonej jedynie jako pomocnictwa do popełnionej zbrodni zabójstwa połączonego z rozbojem przy użyciu noża. Nieco mniej doniosły udział tej oskarżonej we wspólnym przestępczym przedsięwzięciu wzięty został natomiast pod uwagę przez sąd meriti przy ferowaniu kary, stąd łagodniejszy, choć nadal surowy, lecz adekwatny jej wymiar względem B. C. w porównaniu z pozostałymi oskarżonymi.

Z wszystkich przedstawionych względów, pomimo zaistnienia wskazanych uchybień postępowania dowodowego, nie mających jednak wpływu na trafność i kształt ostatecznego rozstrzygnięcia, zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

SSA Piotr Filipiak SSA Robert Kirejew SSA Gwidon Jaworski